

# Nostradamus Bałkanów

23 września 2017

Do zjawisk niewytłumaczalnych należą zdolności niektórych ludzi, trafnie przewidujących przyszłość. Jednym z jasnowidzów otoczonych największą sławą był niepiśmienny serbski chłop Mitar Tarabić z XIX wieku.

We wsi Kremna w Zlatiborze – górskim regionie Serbii – mieszka rodzina Tarabićów, których przodkowie przybyli tam z Bośni. W XIX stuleciu jej członkowie zasłynęli z przepowiadania przyszłości. Pierwszym Tarabićem-jasnowidzem był Miloš (1809-1854) – epileptyk, który stronił od ludzi. Nadprzyrodzone umiejętności ujawniły się u niego około dwudziestego roku życia, a jako jedną z pierwszych rzeczy przewidział on swą przedwczesną śmierć. Choć Miloš Tarabić nie pozostawił po sobie potomka, moc jasnowidzenia odziedziczył jego bratanek, Mitar (1829-1899).

Wąsaty Mitar był głęboko wierzącym człowiekiem. Jako niepiśmienny, spływające na niego wizje przekazywał ojcu chrzestnemu swoich dzieci, popu Zahariji Zaharićowi (1836-1918), który je notował, ale nie bardzo wierzył w ich trafność. Choć nie był w stanie wyjaśnić, skąd biorą się „głosy” objawiające Tarabićowi przyszłość wątpił, aby był to dar od Boga. Spisane przepowiednie pop Zaharić przekazał dr Radovanowi Kazimirovićowi, który opublikował je w książce „Tajemnicze zjawiska wśród ludu serbskiego i prorocstwo z Kremnej”.

Choć Tarabić nie jest zbyt znany poza dawną Jugosławią, za życia nie był zwykłym „chłopskim prorokiem”. Wspomina go m. in. wydana w 1894 r. książka „Żywot Serba-wieśniaka”, która mówi, że „przepowiadał on wydarzenia dla najbliższej okolicy, a czasem mówił też o polityce”. Większość opublikowanych przepowiedni jasnowidza z Kremnej odnosi się do losów Południowych Słowian i obejmuje wydarzenia z przestrzeni kilku dekad. Jego zwolennicy są zdania, że trafnie przewidział on wybuch wojen

bałkańskich, początek I wojny światowej, a także upadek Imperium Osmańskiego i Austro-Węgier. O tych ostatnich mówił: „Po pierwszej wielkiej wojnie Austria zniknie, a Serbia będzie wielka, jak prawdziwe królestwo [...] Przez kilka lat będziemy żyli w pokoju i dobrobycie, ale to nie potrwa długo”.

Mówi się, że Tarabić przepowiedział też koleje następnej wojny światowej: „Na początku Rosja nie wejdzie do wojny, ale kiedy zaatakuje ją wroga armia, zaczną walczyć. Na rosyjskim tronie będzie siedział czerwony car”. Interpretatorzy serbskiego proroka nie mają wątpliwości, że odnosi się to do Planu Barbarossa i postaci Stalina. Według innej przepowiedni, po okresie „głodu i niepokoju” Jugosławię wyprowadzi z kryzysu „niebieskooki człowiek na białym koniu, z gwiazdą na czole” – Josif Broz Tito. W spisanych przez Zaharića prorocत्वach pojawiają się też wzmianki o powojennej historii świata, na którym miały pojawić się nowe kraje: „Niektóre czarne, inne białe, czerwone lub żółte” – twierdził Tarabić. Wspominał też o wojnie domowej i rozpadzie Jugosławii: „Choć ludzie w naszym królestwie zapomną, co to głód i bieda, brat zacznie nienawidzić brata i źle o nim myśleć”. Dziś wszystkich najbardziej interesuje jednak to, co serbski jasnowidz miał do powiedzenia na temat dalszej przyszłości. A było tego niemało.

Zwolennicy „Nostradamusa z Kremnej” wskazują, że trafnie przepowiedziana przeszłość budzi obawy odnośnie tego, co zapowiedział na przyszłość. Prognozy Tarabića nie są zbyt optymistyczne, ale ponieważ nie podawał on dat, trudno określić, kiedy mają nadejść owe „ciężkie czasy”. Ich początek – związany z ekologiczną dewastacją planety – opisuje on następująco: „Ludzie będą uciekać z miast i szukać gór z trzema krzyżami, gdzie będą mogli swobodnie oddychać i pić wodę. Ci, którzy uciekną, będą bezpieczni, ale nie na długo, bo niebawem wybuchnie wielka zaraza. W miastach i wsiach będzie pod dostatkiem jedzenia, ale będzie ono zatrute. Umrą ci, którzy go spróbują”.

Kolejnym stadium ma być wielki konflikt, który według Tarabića

wyglądał będzie tak: „Wściekli uderzą na najpotężniejszych. Kiedy zacznie się straszna wojna, biada armiom, które będą latać w przestworzach. Lepiej będzie tym, którzy będą walczyć na ziemi i wodzie”. Jasnowidz opisuje także dziwny rodzaj broni (być może chemicznej), która sprawi, że na „ludzi, armie i trzodę” rzucony zostanie czar i będą oni wyglądać jak „pogrążeni we śnie”. Wojenna zawierucha ominie tylko jeden „położony na końcu świata kraj, oblany wodami, tak wielki jak Europa”, nad którym „nie wybuchnie żaden pocisk”. Dla tych, którzy to wszystko przeżyją, prorok z Kremnej ma dobre wieści: więcej wojen nie będzie.

To jednak nie wszystkie ciekawostki z jego przepowiedni. Ich niektóre wersje (a jest ich sporo) zawierają wzmianki o rywalizacji o ropę – „złoto dające światło, szybkość i siłę, po które ludzie będą kopać głębokie dziury”. Tarabić mówi, że „dopiero po latach ludzie zdadzą sobie sprawę, jak głupi byli grzebiąc te wszystkie otwory”, gdyż odkryją źródło wolnej energii. Wspomina też o wynalezieniu „pudełka z obrazkami”, które będzie używane do komunikowania się (choć jak dodaje, z nim nie będzie można się już porozumieć, bo od dawna będzie martwy). Metaforycznie mówi też o przyszłej modzie, kiedy wszyscy będą wyglądać tak samo: „Nie będzie można odróżnić pana młodego od jego wybranki” – twierdzi i dodaje, że ludzie będą też coraz głupszy i zapomną o swoich przodkach.

W przepowiedniach Tarabića można znaleźć także polskie wątki. Jeden z nich, dość trudny do zinterpretowania, mówi: „Kiedy z Polski doleci do nas zapach kwiatów, kiedy z człowieka wyjdzie miłość, kiedy rzeka straci swoje zdrowie, czeka nas największa wojna...”. Niektóre wersje prorocत्व z Kremnej wspominają też o podróżach ludzi do „drugiego świata, gdzie znajdują się martwe pustynie” i gdzie „próżno szukać życia podobnego do naszego”. Krytycy Tarabića (a jest ich sporo) twierdzą jednak, że wcale nie przewidział on lotu na Księżyc lub Marsa.

Jak się okazuje, jego prorocत्वa występują w wielu, często odmiennych wersjach. Serbski konstruktor i pisarz, Voja Antonić,

który do przepowiedni z Kremnej podchodzi z wielką ostrożnością twierdzi, że słowa Tarabića były wielokrotnie modyfikowane i dopasowywane do realiów politycznych panujących na Bałkanach. Z wniosków, które zawarł on w książce „Kremeńskie nieproroctwo” wynika, że nowe przepowiednie „Nostradamusa Bałkanów” pojawiały się po każdym zawirowaniu dziejowym. Argumenty sceptyków nie zadowalają jednak wszystkich, gdyż postać Tarabića cieszy się w Serbii dużą popularnością.

Niektórzy twierdzą, że Miloš Tarabić miał dużo większy dar niż Mitar, którego potomkowie (do dziś mieszkający w Kremnej) nie odziedziczyli nic z jego nadprzyrodzonych uzdolnień. Z ich rodzinnej wsi wywodzi się kilku innych rzekomych jasnowidzów. Legenda tłumaczy, że za niezwykle moce miejscowych odpowiada „kamień” – meteoryt, który spadł tam ponoć w zamierzchłych czasach. Z czego naprawdę wziął się ten trend, nie wiadomo. Być może jasnowidztwo traktowano jako łatwy dodatkowy zarobek. Dziś na sławie Tarabićów zyskuje Kremna – ich rodzinna wieś, gdzie turystów wita „chata jasnowidza” i duża drewniana figura wąsatego proroka i jego skryby – popa...

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: [NEon24.pl](http://NEon24.pl)

## **BIBLIOGRAFIA**

Cytaty z Proroctwa z Kremnej pochodzą m.in. z książki D. Golubovića „Kremansko prorocanstvo” (Belgrad, 1991).